Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr 174455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. K, kwart 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K, z odnoszeniem do domu mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. — **Wtorek, 26. listopada 1918.** — **Nr. 138.**

Imperyalizm pogrzebany i imperyalizm powstający.

(b) Ogłoszone wczoraj rewelacye o genezie wojny światowej mogłyby istotnie zdruzgotać oba państwa centralne, gdyby one — i tak już nie były zdruzgotane. Ogłoszone ex post, usprawiedliwiają z moralnego punktu widzenia w zupełności kompletny pogrom militaryzmu pruskiego i jeszcze haniebniejszy pogrom monarchii austro-węgierskiej, która swą zbrodniczą politykę narodowościową chciała wzmocnić i utrwalić bodaj w płomieniach wojny. Trudno wprost uwierzyć, z takim wyrafinowanym cynizmem podłożono żagiew pod kruche podstawy pokoju europejskiego.

Zbrodniarze, którzy z kajdanami na rękach i nogach powinni gnić w lochach więziennych a którzy w lipcu 1914 zasiadali w gabinetach ministerstw zagranicznych we Wiedniu i Berlinie, nie tylko przeczuwali, ale wprost dokładnie wiedzieli, że wojna nie ograniczy się do Serbii, że konflikt zbrojny austro-węgiersko-serbski musi wywołać wojnę światową. Zbrodniarze ci tak zaaranżowali swą szatańską grę, że Serbia nie mogła uczynić zadość niesłychanemu ultimatum że Rosya, aczkolwiek niechętnie, musiała stanąć po stronie Serbii, że pokojowe usiłowania Greya musiały spełznąć na niczem. Z góry zapewnili sobie współudział Turcyi i Bułgaryi, a nawet, by tem wolniejszą mieć rękę, chcieli dobrowolnie zaspokoić apetyty włoskie. Przytem oznajmi wiedeńscy tem wstrętniejszą odegrali rolę, że tchórzliwie dokonali zbrodni, pragnąc ciężar odpowiedzialności zwalić koniecznie na Berlin. Czyli, że Berlin w ostatniej linii rozstrzygnął sytuacyę i jeszcze większą od Austryi ponosi winę w wywołaniu katastrofy.

I pomyśleć tylko te wszystkie kłamstwa i frazesy, którymi przez przeszło cztery lata karmiono miliony ludzi! Pomyśleć ten cały bezmiar fałszu i obłudy, z którym wiecznie zapewniano, że się zostało — napadniętym, że się prowadzi wojnę — obronną. I na ołtarzu takich celów wojennych na ołtarzu tej ideologii, skonały w strasźliwych mękach miliony ludzi, a inne miliony cierpiały. I cierpią jeszcze ciągle, i kto wie, jak długo jeszcze będą cierpiały..

Niech się nam jednak nie wydaje, że z wypędzeniem przez bandy wysoko postawionych »centralnych« pijawek dyplomacyi i dworskich kamaryli z ich »pomazańcami bożymi« na czele skończy się okres w polityce Europy i świata, którego rezultatem była, musiała być wojna światowa. W prochu leży imperyalizm carskiej Rosyi, w prochu — militaryzm pruski, ale to, co widzimy dziś po stronie koalicyi zachodniej, nie jest niczem innem, jak również — imperyalizmem. Sposób, w jaki koalicya dyktuje pokój Niemcom — Niemcom, a nie już imperyalizmowi niemieckiemu! —, zachowanie się Włoch wobec południowych Słowian itd. — wszystko to nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że zwycięska koalicya nie zadowoli się zwycięstwem idei demokratycznej i urzeczywistnieniem głoszonych przez się przez cztery lata baśni o samostanowieniu ludów, lidze narodów, powszechnem rozbrojeniu itd. Koalicya ma swe własne cele imperyalistyczne i teraz chce je właśnie urzeczywistnić — kto w to wątpi, ten się tak samo gruntownie raz się rozczaruje, jak się musiał rozczarować każdy, kto był na tyle naiwny, że wierzył, iż śp. państwa centralne chcą ratować świat przed »skozaczoną« Rosyą.

Jedynie Wilson — ze względu na to, że Ameryka nie jest bezpośrednio zainteresowaną w pogromieniu Niemiec — może nadać zbawienny skręt powojennej polityce świata. Tylko Wilson, dzięki swemu światopoglądowi idealistycznemu, dzięki swym całą ludzkość ogarniającym horyzontom, dzięki swemu poczuciu sprawiedliwości, może wyrwać narody z bagna imperyalizmu, w którym toną i w którym się dławią. Wszystko od tego zależy, kto uzyska moralną i faktyczną przewagę na kongresie pokojowym: zwycięzcy politycy koalicyi czy — Wilson. Gdyby nie uzyskał jej Wilson, wówczas biada nam! Wówczas oczekiwałoby nas jedno z dwojga: albo szowinistyczny szał imperyalizmu (tryumfującego lub druzgotanego) albo — bolszewizm.

Francya jeszcze nie demobilizuje.

Genewa, 25. listopada. Tel. wł. Jak donoszą dzienniki szwajcarskie, przyszło na piątkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych, na którem omawiano kwestyę demobilizacyi, do gwałtownych zajść. Trybuny przepełnione były żołnierzami, którzy demonstrowali przeciw rządowi. „L'Homme Libre" pisze, że demobilizacya nie zależy tylko od położenia wojennego, lecz również od wewnętrzno-politycznych wydarzeń. Prasa ząda, by się starano udowodnić, że żołnierze powinni pozostać nadal w szeregach, gdy nie jest wykluczonem, że po rozwiązaniu się frontu przyjdzie do gwałtownych zaburzeń pokoju.

Program obrad pokojowych.

Berno, 25. listopada. BK. Paryski korespondent »Journal de Geneve« przesyła redakcyi pisma informacye o przypuszczalnym przebiegu rokowań pokojowych. Nie należy sobie wyobrażać, że znajdujemy się w przededniu ostatecznego układu pokojowego.

Minie jeszcze szereg miesięcy

zanim pokój zostanie podpisany. W każdym razie podpisanie preliminarza pokojowego, ustalającego nową konfiguracyę świata, nastąpi w stosunkowo krótkim czasie. Do zawarcia definitywnego układu pokojowego trzeba będzie przebyć cztery etapy. Przedewszystkiem każdy rząd koalicyjny wypracuje swój specyalny program. Drugim stadyum będzie konferencya w Paryżu lub Wersalu w celu ustalenia wspólnego programu pokojowego. Aczkolwiek co do przeważnej części artykułów układu pokojowego istnieje już porozumienie między państwami koalicyi, to jednak bieg wydarzeń

wywoła szereg problemów

i konieczność zmian w warunkach i układach zawartych wzajemnie przez państwa koalicyi: Do takich problemów należy na przykład kwestya kolonii, następnie kwestya przyszłości niemieckiej Austryi i załagodzenie sprzeczności interesów między Włochami a Jugosławią. O ileby niektóre rządy nie miały zamiaru zrezygnować z małostkowych praktyk dawnej dyplomacyi należy być przygotowanym na sprzeczności i zawikłania.

Konferencya ta, w której między innymi weźmie udział

Clemenceau, Lloyd George i Wilson,

odbędzie się prawdopodobnie w ciągu miesiąca grudnia. Po ustaleniu programu koalicyi rozpocznie się trzecie stadyum, a mianowicie konferencya pełnomocników obu stron co do podpisania preliminarza pokojowego. To nastąpi prawdopodobnie bardzo szybko, natomiast stadyum czwarte trwać będzie bardzo długo. Aczkolwiek zawarcie pokoju można uważać już jako fakt dokonany, będą

zarządzenia wojskowe utrzymane

w całej pełni aż do ostatecznego podpisania pokoju. Przejście z wojny do pokoju dokona się stopniowo.

Pokój będzie podpisany — w lutym.

Berno, 25. listopada. Tel. wł. »Echo de Paris« donosi na podstawie wiarogodnych informacyi, iż rokowania co do preliminaryów pokojowych rozpoczną się pod koniec stycznia. Podpisanie protokołu pokojowego nastąpi przed końcem lutego.

O uchodźców żyd. w Austryi niem. i Czechach.

Wiedeń, 25. listopada. Tel. wł. — Jak już donieśliśmy, interweniował dr. Straucher w imieniu Żyd. Rady Narodowej w urzędzie dla spraw wewnętrznych w sprawie pozwolenia uchodźcom na pobyt w Austryi niemieckiej, jakoteż dalszego wypłacenia im zasiłku uchodźczego. Prośbę tę załatwiono pomyślnie. W tej samej sprawie zwrócił się dr. Straucher ponownie do rządu czeskiego. Obecnie nadeszła odpowiedź od czeskiego prezydenta ministrów dr. Kramarza, w której dr. Kramarz ubolewa, iż nie może stać się zadość życzeniom Żyd. Rady Narodowej. Panuje bowiem nie tylko w Pradze, ale także i na prowincyi powszechny brak mieszkań z powodu powrotu urzędników i żołnierzy czeskich do kraju tak, iż uchodźcy muszą jak najszybciej opróżnić mieszkania. Uchodźcom galicyjskim wyznacza się termin do 15. grudnia, do którego to czasu wypłacać się im będzie zasiłek uchodźczy. W odpowiedzi na to wskazał dr. Straucher, iż uchodźcy galicyjscy pragną jak najszybciej powrócić do kraju. Niestety jest to chwilowo niemożliwe, gdyż z powodu wypadków w Galicyi nie tylko nie mają możności zarobkowania, lecz także, jak to wykazują ustawiczne pogromy w Galicyi, zachodniej, życie ich znalazłoby się w niebezpieczeństwie. Walki w Galicyi wschodniej pomiędzy Polakami a Rusinami zaostrzają się coraz więcej. Odesłanie tam uchodźców, byłoby identyczne z pędzeniem ich na pewną śmierć. Na 10 milionów ludności stanowi ilość 17.000 uchodźców przebywających w Czechach, na Morawach i Śląsku bardzo drobny ułamek. Wobec opróżnienia ogromnej ilości baraków i magazynów może być kwestya mieszkań dla uchodźców w sposób nader łatwy rozwiązana. Chodzi tu jedynie o dobrą wolę.

Praga, 25. listopada. Tel. wł. W kwestyi uchodźców w Czechach miał oświadczyć odnośny referent na interwencyę Żyd. Rady Narodowej w Pradze, iż odesłanie uchodźców do ich krajów nie jest zarządzeniem przymusowem, lecz ma ono na celu dobro uchodźców, gdyż uchodźcom nie będzie się wypłacać zasiłku uchodźczego. Ci jednakowoż uchodźcy, którzy zechcą pozostać w kraju bez pobierania zasiłku, mogą to zupełnie swobodnie uczynić. Jak słychać, pozwolono uchodźcom na pobyt w Bernie.

Po zdobyciu Lwowa.

Kraków, 25. listopada. BK. Pisma zamieszczają szczegóły o zajęciu Lwowa. Polskie oddziały wtargnęły we środę wieczorem w pociągach pancernych do Lwowa. Oddziały ukraińskie między Przemyślem a Lwowem cofnęły się bez walki. We czwartek rano rozpoczęła się w Lwowie ożywiona walka artyleryjska, która trwała cały dzień. W nocy zajęły oddziały polskie cytadelę, gmach dyrekcyi kolejowej, koszary Ferdynanda, i gmach wydziału krajowego. Nad ranem jęły oddziały ukraińskie opuszczać w panice miasto, porzucając broń i amunicyę. Członkowie ukraińskiej Rady narodowej uciekli już we czwartek wieczorem ze Lwowa w kierunku Złoczowa. Mieszkańcy Lwowa po witali z niesłychaną radością wkraczające oddziały polskie. Pisma polskie pojawiają się w dalszym ciągu. We czwartek po północy cofające się oddziały ukraińskie

podpaliły gmach sejmowy.

Szkoda jest bardzo znaczna. Gmach poczty głównej przedstawia obraz ruiny. Aparaty i połączenia telefoniczne warto ści kilku milionów koron są całkowicie zniszczone.

Rumuni obsadzili Śniatyn.

Według doniesień z kół wojskowych rumuńskie oddziały pod dowództwem francuskich oficerów obsadziły Śniatyn.

Marszałek Foch nie zgodzi się na zmianę warunków kapitulacyi.

Genewa, 25. listopada. Tel. wł. »Matin« pisze: Marszałek Foch odpowiedział kategorycznie, że nie da posłuchu protestom niemieckich deputowanych w komisyi zawieszenia broni. Dziennik dodaje, iż kroki, jakie podjął Solf w Hadze, są daremne. Rząd Stanów Zjednoczonych nie poweźmie nigdy zmian postanowień, na które sam się zgodził.

Koalicya wobec Włochów.

Lublana, 25. listopada. BK. Chorwacya będzie obsadzona przez wojska francuskie. Oddział, złożony z 540 żołnierzy i 14 oficerów, przybył wczoraj do Zagrzebia. Do Fiume wkroczy 2000 Francuzów. Pułkownik Dranic — jako osobny posłaniec prezydenta ministrów Clemenceau — przyjeżdża we ważnej misyi politycznej do Rijeki i do innych miejscowości, aby na miejscu zasięgnąć informacyi o prawdziwym położeniu i postępowaniu Włochów.

Armia rumuńska w pogotowiu.

Berlin, 25. listopada. Tel. wł. Z Jass telegrafują: Cała armia rumuńska została zmobilizowaną. Pisma omawiają z zapałem wezwanie króla pod broń. Powszechnie sądzą, że mimo podpisania zawieszenia broni doskonale zorganizowana armia rumuńska będzie jeszcze miała sposobność do udzielenia wojskom koalicyi znacznych usług.

Przesilenie w rządzie polskim.

Warszawa, 25. listopada. BK. Według doniesień dzienników należy się liczyć z przesileniem gabinetowem, spowodowanem stanowiskiem reprezentantów polskiego stronnictwa ludowego w Galicyi i delegatów śląskich, którzy domagają się utworzenia gabinetu koalicyjnego, składającego się z przedstawicieli wszystkich trzech dzielnic polskich. Wobec zdecydowanego wystąpienia tych polityków istnieje zamiar przyznania Wielkopolsce czterech portfeli, partyi ludowcowej trzech, i przedstawicielom Śląska jednego.

Zamiast Austro-Węgier federacyjna republika.

Zurych, 25. listopada. Tel. wł. „Neue Züricher Zeitung" donosi, jakoby projekt zjednoczenia państw dawnych Austro-Węgier na zasadzie federacyjnej republiki przybrał już konkretne formy. Plan miał już zyskać zezwolenie koalicyi.

Francuzi obsadzą Frankfurt ?

Berlin, 25. listopada. „Vossische Zeitung" donosi: Wobec nieprzyjaznego stanowiska Francyi nie jest wykluczonem, że Francya zażąda obsadzenia Frankfurtu.

Nowe życie w Belgii.

Frankfurt, 25. listopada. Tel. wł. Po powrocie rządu belgijskiego do Brukseli rozpoczęła się praca nad państwową odbudową Belgii, utworzeniem ministeryum koalicyjnego. Nowy gabinet składa się w połowie z klerykałów, w połowie z liberałów i socyaldemokratów.

Koalicya przeciw bolszewickiej Rosyi.

Sztokholm, 24. listopada. BK. Heл singforskie dzienniki donoszą, że koalicya planuje na szerokie rozmiary zakreśloną wyprawę przeciw bolszewikom. Co najmniej 700.000 angielskich, francuskich, włoskich i serbskich żołnierzy z armii salonickiej maszeruje już przez Rumunię przeciw ko Moskwie.

Przednie straże tych wojsk znajdują się już w Besarabii i maszerują do Odesy. Inna część tej armii podąża ku Kijowu. — Francuzki generał Berthelot organizuje główne siły w Rumunii. Bolszewicy będą więc wkrótce ze wszech stron osaczeni, ponieważ z jednej strony od Uralu zagrażają im Japończycy a z drugiej od Pskowa biała gwardya, podczas gdy Anglicy stoją w Murmanie.

Berno, 25. listopada. Tel. wł. Koalicya utworzyła na Czarnem morzu trzy punkty oparcia dla floty, przeznaczone do walki z Rosyą. Podstawą operacyjną jest Odessa, skąd rozpoczną się wyprawy przeciw bolszewikom.

Winowajcy wojny pod pręgierzem.

Niemcy zawinili wojnę światową.

Berlin, 25. listopada. Tel. wł. „Vorwärts" pisze: Bawarski rząd ogłasza dokumenty, które stanowią rzygwa dający dowód winy byłych władców co do wojny światowej. Mówiono nam, że w Berlinie nie znano ultimatum wiedeńskiego do Serbii. Kłamstwo! — „Berlin powstrzymywał Wiedeń" — Kłamstwo! Przeciwnie, Berlin popędzał Wiedeń. Wilhelm ostatni powiedział w proklamacyi: W pokoju napadł na nas nieprzyjaciel. — Bezdenne, podłe, bezecne i bezwstydne kłamstwo! I ta banda nędznych masowych morderców, która w czasie rewolucyi przez wspaniałomyślność ludu wymknęła się, więc jeszcze myśli o tem, jakby możne jeszcze przywrócić krwią i kłamstwem splamione panowanie. Lud wypędził ich z szyderstwem i hańbą i mogą dziękować Bogu, że tak odejść mogli.

O osądzenie winowajców.

Berlin, 25. listopada. Tel. wł. »Rote Fahne«, organ grupy Spartakusa, domaga się utworzenia rewolucyjnego trybunału, któryby przedewszystkiem osądził obu Hohenzollernów, ojca i syna, i Bethmanna-Hollwega. Wilhelma Hohenzollerna należy wezwać do powrotu, aby wobec trybunału odpowiadał za swoją winę. Pismo zapytuje w dalszym ciągu, co należy uczynić z obecnym podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, Dawidem, który usiłował udowodnić świntu, że Niemcy zostały zdradziecko napadnięte.

Z państwa czesko-słowackiego.

Ukraińcy szukają porozumienia z Czechami.

Praga, 26. listopada. BK. „Národní Listy" donoszą z Wiednia, że reprezentant Ukrainy zwrócił się do reprezentanta republiki czesko-słowackiej z zapytaniem, czy wysłanie pełnomocnika do Pragi byłby pożądane. Następnie zapytał, jakie stanowisko zajmie republika czeska wobec dążeń Ukraińców odnośnie do przyłączenia Galicyi wschodniej i ukraińskich części Galicyi [illegible] do republiki ukraińskiej. Reprezentanci Ukrainy prosili o przystąpienie do rokowań politycznych i gospodarczych z republiką czesko-słowacką.

„Nar. Listy" zauważają, że Czesi nie dali jeszcze merytorycznej odpowiedzi, niewątpliwem jest jednak, że w razie [illegible] propozycyi, rząd zajmie się niemi rzeczowo ponieważ uregulowanie stosunków państwa czesko-słowackiego do wschodu jest nadzwyczaj ważne.

Czesi na Słowaczyźnie.

Budapeszt, 25. listopada. Tel. wł. Z Trnawy (w kom. preszburskim) donoszą, że 1000 czesko-słowackich żołnierzy złożono [illegible]. Oporu [illegible] ich się przyjmowano ogniem karabinów maszynowych. Strona [illegible] poniosła wiele ofiar w zabitych i rannych.

Protest niem. Austryi przeciw postępowaniu Czechów.

Wiedeń, 25. listopada. BK. Sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych dr. Bauer wystosował do posła państwa czesko-słowackiego Tusara notę z protestem przeciw wtargnięciu Czecho-Słowaków na terytorya zamieszkałe przez ludność niemiecką. Nota wymienia szereg miejscowości niemieckich, które Czesi gwałtem obsadzili. W Zalbing zastrzelili dwóch żołnierzy a oficera wywieźli w niewiadomym kierunku, zastrzelili również egzekutora podatkowego, pełniącego służbę. W nocie wystąpiono następnie przeciw konfiskacie i plądrowaniu mienia ludności, dalej przeciw konfiskacie z przesyłek kolejowych pieniędzy, metali i środków żywności. W nocie podniesiono także protest przeciw poborowi wojskowemu w okolicach niemieckich, tudzież przeciw krępowaniu prasy niemieckiej. Nota kończy się słowami: Rząd niemiecko-austryacki musi się zastrzedz z całym naciskiem przed całym cywilizowanym światem z powodu tego postępowania Czechów, sprzeciwiającego się zasadom ludzkości i sprawiedliwości.

Żywność dla państw centralnych.

Berlin, 25. listopada. BK. Poselstwo niemieckie w Bernie otrzymało za pośrednictwem szwajcarskiego departamentu politycznego od sekretarza Stanu Lansinga zawiadomienie, że prezydent Wilson w myśl zapowiedzi na posiedzeniu obu Izb kongresu w dniu 11. listopada, gotów jest do natychmiastowego porozumienia się z koalicyą co do zorganizowania wysyłki żywności do państw centralnych. Co do pomocy dla Niemiec uczynił prezydent Wilson zastrzeżenie, iż w krajach republiki niemieckiej utrzymanym będzie ład i zagwarantowanym sprawiedliwy podział zapasów.

Warunki pokojowe Japonii.

Waszyngton, 25. listopada. BK. Reuter. W tutejszych kołach dyplomatycznych oświadczają, że delegaci japońscy przedstawiają następujących siedem zasadniczych postanowień pokojowych:

1. Porozumienie z Anglią co do wolności mórz.
2. Sympatya dla planu koalicyi bronienia małych narodów.
3. Uznanie konieczności zaprowadzenia przez Japonię porządku na Syberyi.
4. Uznanie japońskiej sfery wpływów w Chinach pod względem finansowym, handlowym i przemysłowym.
5. Trwałe obsadzenie Kiauczau.
6. Japoński protektorat nad wyspami marszałkowskiemi, Karolinami i innemi wyspami niemieckimi na oceanie Spokojnym.
7. Polegające na wzajemności równouprawnienie obywateli japońskich na całym świecie.

Federacya państw połud.-słowiańskich.

Lublana, 24. listopada. Tel. wł. Jak donoszą dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach na wczorajszem posiedzeniu południowo-słowiańskiej Rady Narodowej za przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom przewódcy [illegible] pow Radića. Uchwalono, akceptując wniosek dalmatyńskiego rządu narodowego, który powiada, że Panowanie w państwie zjednoczonych Kroatów, Serbów i Słoweńców przeniosi się na serbskiego następcę tronu, który zwołał radę stanu do Sarajewa i zamianuje pierwszy rząd.

Nowe państwo ma obejmować dawną Serbię, Kroacyę, Czarnogórę i Słoweńców.

O wydanie ces. Wilhelma.

Londyn, 24. listopada. BK. Reuter. Rada miasta Deptford, liczącego przeszło 100.000 mieszkańców, powzięła rezolucyę, w której wyrażono stanowcze zapatrywanie, że należy podjąć natychmiast kroki celem wydania ces. Wilhelma i wytoczenia mu sądowego śledztwa. Jego pobyt w Holandyi należy uważać za ciężkie zagrożenie sprawy koalicyi.

Wilhelm Hohenzollern szuka »posady«.

Berlin, 25. listopada. Tel. wł. Paryski »Temps« donosi z Londynu: Osoby, które miały w Holandyi sposobność rozmawiania z Wilhelmem, opowiadają, że ekscesarz jest bardzo o swoją przyszłość zatroskany i szuka nowej posady. Oświadczył on, że mógłby go zadowolić tylko zawód architekty lub inżyniera.

Amnestya w Niemczech.

Berlin, 25. listopada. BK. Minister sprawiedliwości wydał dzisiaj amnestyę, na mocy której wszystkie kary do 3 miesięcy — także za przestępstwa niepolityczne — zostały darowane.

Konferencya niemieckich państw związkowych.

Berlin, 25. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi: Dziś rozpoczęła się w sali kongresowej pałacu kanclerza Rzeszy konferencya niemieckich państw Związkowych. Zjawiło się przeszło 70 zastępców wolnych państw niemieckich. Obrady zagaił kanclerz Ebert, który między innym powiedział: Kiedy władza polityczna przeszła do naszych rąk, stanęliśmy na gruzach starego świata. Miejsce monarchii zajęła socyalistyczna republika a władzę dzierżą pełnomocnicy ludu, władza zaś polityczna spoczywa w rękach robotników i żołnierzy. Jeżeli upokarzające warunki zawieszenia broni nie zostaną zniesione, to mogą zajść najgorsze wypadki. Pierwszym celem naszym będzie zawarcie szybkiego pokoju i zabezpieczenie życia gospodarczego. Ostateczne uregulowanie stosunku władzy Rzeszy i państw Związkowych należy do kompetencyi Zgromadzenia Narodowego, które chcemy jak najprędzej zwołać.

Następnie przemawiał sekretarz stanu dr. Solf o stosunku Niemiec do nieprzyjaciół i do wschodnich sąsiadów i stwierdził, że położenie całego państwa jest nadzwyczaj niebezpieczne. Wszystkie nadzieje pokłada on w dzisiejszym zgromadzeniu, które musi oddać zastępstwo państwa na zewnątrz bez zastrzeżeń rządowi Rzeszy a równocześnie co rychło zwołać Zgromadzenie Narodowe.

Po nim przemawiał sekretarz stanu Erzberger o układach w sprawie zawieszenia broni, poczem odbyła się dyskusya nad wygłoszonymi referatami, w której pełnomocnik Eisner silnie zaprotestował przeciwko obu sekretarzom stanu, którzy jako reprezentanci starych czasów w referatach swych zdaja się nie widzieć co w międzyczasie działała rewolucya.

Niemieckie oddziały mają utrzymać ład na Ukrainie.

Kijów, 25. listopada. BK. Koalicya zakomunikowała niem. posłowi, że nakłada na niemieckie oddziały obowiązek utrzymania ładu i spokoju na Ukrainie.

Robotnicy bawarscy protestują.

Monachium, 24. listopada. BK. Rady robotnicze, żołnierskie i chłopskie w Bawaryi wystosowały protest do wszystkich państw przeciw poniżającemu traktowaniu [illegible] rad przez administracyę angielską, [illegible] na odmówieniu przyjęcia delegatów rad rob. przez administracyę.

Pruski węgiel dla Wiednia.

Wiedeń, 25. listopada. Urząd dla spraw kolejowych zawiadomił Dra Weisskirchnera, że dyrekcya kolei w Katowicach otrzymała następujące rozporządzenie: Generalna Dyrekcya czesko-słowackich kolei państwowych zawiadamia, że zezwala na przewóz węgla górno-śląskiego dla Wiednia przez stacyę w Boguminie. Upraszа się przeto o natychmiastowe rozpoczęcie załadowania i przewozu całymi pociągami.

Pobory „dowódców" armii.

Wiedeń, 25. listopada. Rada stanu obradowała dzisiaj nad opublikowanem przez »Abend« doniesieniem, o pensyi Karola Habsburga jako komendanta armii. Między innemi postawiono wniosek, aby ówczesnych przewodniczących najwyższej izby obrachunkowej, byłego prezydenta ministrów Seidlera i bar. Plenera, postawić z powodu wypłaty tych kwot w stan oskarżenia. Wniosku tego nie przyjęto, natomiast postanowiono przy obrachunku dochodów z dóbr koronnych potrącić Karolowi Habsburgowi kwotę blisko trzech milionów koron. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że również cały szereg »komendantów« armii prócz swych regularnych pensyi pobierało w formie najrozmaitszych dodatków kwoty, przekraczające pięciokrotnie przyznane im pensye. Gen. Kövess otrzymał w ten sposób około 800.000 koron, te same mniej więcej kwoty pobierali inni dowódcy, między innemi arcyks. Fryderyk.

Wojska francuskie w Budapeszcie.

Budapeszt, 25. listopada. Tel. wł. Wczoraj wieczorem przybyli tu pierwsi francuscy żołnierze. Dotąd nie było oficyalnego powitania, ponieważ na dziś wieczór oczekują większych transportów, które powita burmistrz.

Episkopat węgierski zrzekł się dóbr.

Budapeszt, 26. listopada. BK. Donosi węg. biuro kor. katolicki episkopat węgierski z prymasem Czernochem na czele wystosował do prezydenta ministrów Karolyego pismo, w którem oświadcza, że Kościół celem urzeczywistnienia demokratycznej formy posiadania oddaje rządowi do dyspozycyi swe dobra.

Rozpoczęcie kampanii wyborczej w Anglii

Londyn, 24. listopada. BK. Reuter. Prezydent ministrów Lloyd George otwarł wczoraj kampanię wyborczą mową, w której powiedział między innemi: Trudno powiedzieć co było większe: niebezpieczeństwo, przez które przeszliśmy, czy zwycięstwo, które odnieśliśmy. Pierwszy fakt, który wojna odkryła — to odstraszające marnowanie naszego materyału ludzkiego, spowodowane złem wyżywieniem i stosunkami mieszkaniowymi. To musi się zmienić. Do zagadnienia tego należy się wziąć z ludzkiego i praktycznego stanowiska. Drugiem odkryciem wojny to olbrzymie źródła pomocnicze naszego kraju na i pod ziemią. Kraj musi być uprawiony do najdalszego [illegible]. Musi się wygotować [illegible] naszych dzielnych żołnierzy i marynarzy. Pierwszem zadaniem będzie stworzyć w każdym okręgu biuro centralne, które ma stwierdzić, ilu żołnierzy i marynarzy pragnie osiąść na wsi.

Komunikacya ze Lwowem przywrócona.

Kraków, 25. listopada. BK. Między Lwowem i Przemyślem przywrócono znowu telefoniczne i telegraficzne połączenie.

Upraszа się wszystkich P. T. abonentów, którzy nie przesłali od dnia 1. listopada b. r. podwyższonej prenumeraty (K 7.— abon. mies., K 20.— abon. kwartalny), aby odpowiednie uzupełniające kwoty natychmiast zechcieli nadesłać, w przeciwnym bowiem razie przesyłkę zastanowimy.

Administracya »Nowego Dziennika«.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 25. listopada. B. K. Ruch znajdował się z początkiem tygodnia pod wpływem doniesień o krytycznem położeniu w Niemczech i w związku ze słabem usposobieniem berlińskiej giełdy. Ze względu na to i tutaj miały miejsce dalsze sprzedaże odciążające, które wywarły dalszy dotkliwy nacisk na stan cen. Zarówno w kulisie jak i w szrankach ujawniły się znacznie niższe kursy. Ostatecznie utrzymały się po największej części najniższe notowania. Na rynku lokacyjnym były poszukiwane obie renty po wyższych kursach.

Budapeszt, 25. listopada. B. K. Dzisiaj również nie mógł się rozwinąć żaden ruch na giełdzie, gdyż utrzymywały się jeszcze ceny minimalne.

Berlin, 25. listopada. B. K. Od początku stała dzisiaj giełda pod znakiem pewnego uspokojenia. W tutejszych kołach giełdowych wzięło górę przekonanie, iż zwołanie Zgromadzenia Narodowego da się przeprowadzić bez wstrząśnień i że wobec tego notowania doznają pewnej zwyżki. Znaczną zwyżkę notowały zaraz po otwarciu giełdy akcye huty Bismarcka, w dalszym przebiegu osiągnęły w stosunku do kursu sobotniego 12 proc. zwyżki, przy zamknięciu jednak straciły nieco ze swego zysku. Także inne górnośląskie akcye notowały godne uwagi zwyżki. Silnie trzymały się reńskie westfalskie akcye kopalniane, oraz akcye Daimlera silnej doznały zwyżki. Z wartości elektrycznych wyróżniły się 6 proc. zwyżka akcye Felten i Guilleaumea. Akcye kolejowe Shantunga zyskały 4 proc.

W sprawie kahałów.

Rzeszów, 23. listopada 1918.

Szanowna Redakcyo!

Korzystając z gościnności Szan. Redakcyi u-praszam uprzejmie o łaskawe otwarcie dyskusyi w następującej sprawie:

Nareszcie po wielu latach ciężkich walk i wysiłków pod naporem ogromnych wypadków dziejowych objęły powołane ręce zarządy prawie wszystkich gmin żydowskich.

Wobec tego sama przez się wysunęła się na pierwszy plan nieodzowna potrzeba ustalenia jednolitej platformy dla pracy kahałów tudzież jednostajnego zreformowania czynnego i biernego prawa wyborczego we wszystkich gminach. Raz na zawsze potrzeba bowiem usunąć tę anomalię, że każdy prawie kahał ma inne statuty i rządzi się po swojemu, nie oglądając się zupełnie na to, jak postępują inne gminy.

Przedewszystkiem jednakowoż musi zostać zreformowane czynne i bierne prawo wyborcze i o-parte na jak najszerszych podstawach demokratycznych, ażeby zarządy gmin żydowskich cieszyły się zaufaniem wszystkich warstw ludności.

Każdy bowiem przyznać musi, że już obecnie po objęciu kahałów przez czynniki narod.-żydowskie, od razu wzrosło poszanowanie dla kahałów i każdy widzi w nich najbardziej powołane reprezentacye żydostwa. Dlatego odrodzone zarządy gmin żydowskich powinny wyknać ... za naiglówniejsze zadanie, aby z kahałów zmyć haniebne piętno instytucyi, które służyły dotąd dotychczasowym macherom jako narzędzie praktyk wyborczych i utrzymywanie mas żydowskich w ciemnocie i zacofaniu.

Kahał musi stać się instytucyą, stojącą na straży najżywotniejszych interesów żydostwa galicyjskiego i zogniskować w swoim przybytku wszelką pracę nad odrodzeniem i podniesieniem naszego narodu do najwyższych dziedzin duchowego i materyalnego rozwoju.

Jako pierwsze nasuwają się do rozwiązania następujące kwestye:

1. kogo należy uważać za członka gminy żydowskiej.

2. ile lat pobytu w pewnej gminie żydowskiej nadaje członkowi czynne i bierne prawo wyborcze;

3. od jakiego wieku czy od lat 21 (z uwagi na kodeks napoleoński) czy od lat 24 ma członkowi przysługiwać czynne prawo wyborcze.

4. czy bierne prawo wyborcze służy dopiero od lat 30, czy wcześniej.

5. czy należy kobiety dopuścić do prawa głosowania (sądzę, że z uwagi na zasługi kobiet żydowskich, ich ogromną a owocną pracę dla żydostwa oraz z uwagi na postęp czasu, przynajmniej prawo czynne musi im być nadane.)

6. jaki ma być program działalności kahałów i jakie obejmować dziedziny życia społecznego żydów.

Jeżeli obecnie zwołanie ankiety byłoby może utrudnione, to apeluję do wszystkich poważnych i miarodajnych czynników, aby jak najrychlej wypowiedziały swoje cenne zdanie w tej sprawie, która nie cierpi zwłoki.

Kreślę się z wyrazem jak najgłębszego szacunku

Dr. Feliks Hoplen

wiceprezes gminy wyznaniowej i członek komisyi dla reformy statutu gminy żydowskiej w Rzeszowie

Z ciężkich chwil Lwowa.

Kraków, 25. listopada.

Osoba, przybyła dziś ze Lwowa, opowiada następujące szczegóły:

Dnia 1. listopada w godzinach przedpołudniowych dowiedziała się ludność miasta Lwowa o zajęciu go przez Ukraińców. Ukraińcy zajęli ratusz, na wieży którego wywiesili żółto-niebieskie sztandary, pocztę, budynek komendy wojskowej, koszary przy ul. Piotra i Pawła, magazyny wojskowe z amunicyą, bronią, prowiantami i mundurami. W nocy z 31. października na 1 listopada oficerowie u-kraińscy 19. pułku obrony krajowej objęli nad pułkiem dowództwo, rozbroili wszystkich żołnierzy innych narodowości, a zatrzymali pod bronią tylko Ukraińców. Oficerom i żołnierzom, dążącym do biur swych, ogłoszono zaszły fakt i odebrano im broń. Do budynku komendy wojskowej nikogo w pierwszych kilku dniach nie wpuszczano. Równocześnie z obsadzeniem gmachu namiestnictwa internowano w tymże gmachu namiestnika Huyna.

Publiczność w pierwszych godzinach nie zdawała sobie należycie sprawy z tego nagłego przewrotu.

Wobec tego, że 1-go było święto, tłumnie zalegała ulice, aż pierwsze salwy licznych patroli u-kraińskich przedstawiły jej całą grozę położenia. Co żyło, pochowało się po domach, a tylko ci zjawili się na ulicach, których konieczność z mieszkań wyganiała. Tu i ówdzie dał się słyszeć pojedynczy strzał, w odpowiedzi na co patrole ukraińskie zawsze w liczbie kilku odpowiadały masowym ogniem. W ulicach zaczęły się pojawiać automobile ciężarowe obsadzone żołnierzami ukraińskimi uzbrojonymi w karabiny i rewolwery, którzy strzelali w powietrze i do okien otwartych.

1-go listopada odbyło się w sali gminy żyd. posiedzenie wszystkich stronnictw, na którem ogłoszono, że reprezentacya kahalna przestała istnieć. Reprezentanci stronnictw żydowskich ukonstytuowali się jako wydział bezpieczeństwa. Równocześnie uchwalono utworzenie milicyi żydowskiej dla ochrony życia i mienia Żydów. Wydział bezpieczeństwa uchwalił zachowanie ścisłej neutralności Żydów w sporze między Polakami a Ukraińcami, co ustnie zakomunikowano tak Radzie Narodowej Polskiej jako też i ukraińskiej i co obie strony przyjęły do wiadomości. Członkowie milicyi żyd. w pierwszych dniach nosili przepaski na ramieniu niebiesko-białe, a od 15. listopada przepaski białe zaopatrzone w pieczęcie w języku żydowskim, polskim i ukraińskim.

Po kilku dniach zorganizowała się obrona Polaków, którzy zaraz też zajęli szkołę Konarskiego technikę i dworzec główny. Zacięty bój stoczyły strony o pocztę, której prawa połowa zgorzała. W dalszym ciągu walki obie strony zaczęły się posługiwać bronią cięższego kalibru, a mianowicie Polacy ustawili artyleryę na dworcu głównym, Ukraińcy zaś na cytadeli i kopcu Unii lubelskiej (Wysoki Zamek). Strzały armatnie padały nie tylko na wrogie baterye, lecz także na miasto. M. i. granat trafił w gmach namiestnictwa, w którem mieściła się Ukraińska Rada Narodowa względnie rząd ukraiński. Z czasem zaczęto się posługiwać granatami ręcznymi, które pękały we wszystkich częściach miasta i o każdej porze.

Ukraińcy władzę swą utrwalili srogimi nakazami. I tak każdy przydybany z bronią palną w ręku na miejscu został rozstrzelony. Mężczyzn przydybanych w domach, z których padł strzał na patrole ukraińskie, zdziesiątkowano. Mieszkania, z których strzelano, Rusini demolowali, a urządzenie zupełnie niszczono (np. Dra Rosmarina).

Ofiary w ludziach były niestety liczne. Padali ludzie tak na ulicy jak i w mieszkaniu od kul lub też ginęli literalnie z głodu, nie mogąc wśród gradu kul mieszkań opuścić. Dziwnym zbiegiem najwięcej ofiar poniosła ludność żydowska, zamieszkująca dzielnicę żółkiewską i zamarstynowską mimo, że żadnego udziału we walkach obu stron nie brała. W czasie zawieszenia broni 18. i 19. listopada opuściły Lwów dwie grupy wojskowych, do których przyłączyli się też i cywilni. W drugiej grupie znajdowała się komenda wojskowa a gener. Pfeiferem na czele. Wszyscy z wyjątkiem kobiet i dzieci szli pieszo ze Lwowa do Kulikowa, stamtąd wybrała się część wozami, reszta pieszo do Żółkwi, skąd pociągiem do Surochowa, ze Surochowa pieszo do stacyi Munina nad Sanem, gdzie oczekiwał pociąg z Jarosławia.

W Jarosławiu komendant dworca internował gen. Pfeifera i szefa sztabu generalnego pułkownika Ambrosza.

•

Kraków, 25. listopada.

Inna osoba, która dopiero wczoraj opuściła Lwów, opowiada, że po wkroczeniu wojska polskiego do miasta, nieodpowiedzialne wyrostki a także tu i ówdzie żołnierze dopuszczali się rabunków, zwłaszcza w zamieszkanej prawie przez samych Żydów dzielnicy krakowskiej. W piątek i sobotę przyszło w dzielnicy żydowskiej do regularnej strzelaniny. Gmach Skarbka, w którym na parterze mieści się wiele sklepów żydowskich, stoi w płomieniach. Wczoraj, tj. w niedzielę, rano ogłoszono sądy doraźne.

Przeciw lichwie i paskarstwu.

Kraków, 26. listopada.

Wobec bardzo licznie zebranej publiczności, liczącej przeszło 5000 głów, odbył się przedwczoraj w niedzielę, wiec żydowski zwołany przez Zjednoczony Komitet ochrony Żydów w Krakowie do sali żydowskiego teatru pod hasłem »Tępienie lichwy i paskarstwa.« Przemawiali pp. Dr. Thon, Dr Gross, p. Blum i wielu innych — nawołując zebranych do tępienia paskarstwa, do ofiar osobistych i sprzedaży towarów nawet ze stratą i do zrobienia początku w odbudowie cen artykułów codziennego zapotrzebowania bez oglądania się na społeczeństwo polskie i czynniki produkujące. Jednomyślnie uchwalono w myśl wywodów referentów następującą rezolucyę:

Zgromadzona ludność żydowska wnosi jaknajenergiczniejszy protest przeciw lichwie żywnościowej i przeciw lichwie uprawianej co do innych artykułów codziennej potrzeby. Ludność żydowska głównie po miastach osiadła, z natury rzeczy najwięcej cierpi przez drożyznę, albowiem nie produkując ani zboża ani ziemniaków itd., musi je kupywać od drugich, a wiadomą jest rzeczą, że producenci albo wcale nie dostarczają żywności, albo ją dostarczają tylko pokątnie po cenach niesłychanych. Do tego przybywa niezwyczajna drożyzna węgla, towarów tekstylnych, obuwia itd., co do których ludność miast jest skazaną na dostawę ze strony kopalń, fabrykantów kupców i różnych pośredników, między którymi kwitnie paskarstwo jak u producentów rolnych, a szerokie masy ludności żydowskiej cierpią na skutek paskarstwa jednych i drugich. Zaostrzają ich położenie w wysokim stopniu anarchiczne stosunki na kolejach, dalej nieprawidłowości rozmaite, których się dopuszczają różne organa publiczne wobec Żydów i wreszcie ostatnie rabunki popełniane na Żydach, które pozbywają ich reszty mienia i spędzają ludność żydowską z powiatów do wygłodniałych miast.

Szerokie masy ludności żydowskiej nie mają środków dla zakupienia żywności i artykułów codziennych po tych niesłychanych cenach, a obecna stagnacya zupełna w ruchu handlowym, przemysłowym i rękodziełach i bezrobocie będące wynikiem demobilizacyi pogarszają już i tak niemożliwe stosunki ludności miejskiej.

Czynniki publiczne zachowują się bezczynnie wobec tej katastrofy, nie zdając sobie sprawy z grozy położenia.

Społeczeństwo powinno znaleźć na tyle siły, aby zmusić nieumiejętne czynniki produkujące i pośredniczące do zaniechania orgii lichwiarskiej i do dostarczenia środków żywności i artykułów codziennej potrzeby po cenach możliwych. Społeczeństwo powinno wywierać nacisk na organa publiczne, ażeby dopilnowały sprawy z należytą energią i nie ograniczały się do wydawania od czasu do czasu rozporządzeń nie mających żadnej egzekutywy. Czas najwyższy działać, bo grozi głód.

Wzywamy tedy Zjednoczony Komitet Żydowski dla ochrony ludności żydowskiej, ażeby w myśl powyższych naszych żądań działał i czynił wysiłki dla ukrócenia drożyzny.

W szczególności wzywamy komitet, ażeby wszelkimi środkami, które mu stoją do dyspozycyi starał się w poszczególnych wypadkach o kontrolę zapasów i cen.

Zaznaczamy, że jednostki dopuszczające się paskarstwa należy wystawić pod pręgierz opinii publicznej i traktować jako największych szkodników społeczeństwa żydowskiego.

Konstatujemy, że paskarstwo kwitnie we wszystkich kołach bez różnicy wyznania i narodowości, dlatego tylko wspólnymi środkami jesteśmy w stanie skutecznie wystąpić przeciw lichwie.

Apelujemy tedy do władz, społeczeństwa i prasy, by jaknajusilniej zwalczały lichwę bez względu na to, z której strony się ona pojawia a można liczyć w tej walce na energiczną współpracę ze strony społeczeństwa.

Niezależnie od tego domagamy się poczynienia odpowiednich zarządzeń, ażeby wytępiono rabunki i usunięto anarchię, która paraliżuje kompletnie wszelki transport do miasta i w następstwie powoduje wygłodzenie ludności.

Treść przemówień poszczególnych mówców podamy w jednym z następnych numerów.

•

Akcya w Podgórzu.

Od p. Dra Jakóba Aronsohna otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Zawiązany w Podgórzu miejscowy komitet dla ochrony ludności żydowskiej rozwija żywą działalność. Przedstawiciele tego miejscowego komitetu biorą stały udział w zjednoczonym komitecie krakowskim i wszystkie zarządzenia zjednoczonego komitetu energicznie przeprowadzają w swej dzielnicy.

Dnia 23. b. m. za inicyatywą tego miejscowego komitetu odbyło się w Podgórzu nadzwyczaj liczne, bo z przeszło 1000 osób się składające, zgromadzenie publiczne Żydów, na którem po przemówieniu rabina podgórskiego i kilku mówców ze wszystkich sfer uchwalono na wniosek adwokata Dra Aronsohna rezolucyę, zawierającą między innemi następujący ustęp:

Stwierdzamy, że ogół ludności ugina się pod ciężarem drożyzny wszelkich do życia potrzebnych artykułów, a w szczególności artykułów żywności, spowodowanej głównie bezwzględnym i karygodnym wyzyskiem ludzi, nie liczących się z ciężkiem położeniem ludności po czterech przeszło latach wojny i wskutek tego wzywamy wszystkich naszych współobywateli, aby przeciw wyzyskowi z jakiejkolwiek strony pochodzącemu jak najostrzej wystąpili i wszelkimi środkami wyuzdaną lichwę zwalczali, oświadczając, że wszelkim zarządzeniom komitetu do tego celu zmierzającym, najzupełniej się poddajemy.

Zgromadzenie to miało przebieg bardzo poważny.

W końcu postanowiono wziąć gremialny u-dział w zgromadzeniu zwołanem przez zjednoczony komitet na dzień 24. bm. w Krakowie.

By przedstawicieli wszystkich klas ludności dopuścić do współpracy powołano do miejscowego komitetu jeszcze dwóch żydowskich robotników i dwóch rzemieślników.

Posady urzędnicze w Palestynie.

Dowiadujemy się właśnie, iż w sprawie posad urzędniczych dla Palestyny zwracać się należy pod adresem: »The Copenhagen Office of the zionist organisation« Kopenhagen, Hyskenstraede 10, przy podaniu swej przynależności państwowej, znajomości językowych (w szczególności hebrajskiego i angielskiego), następnie opisu życia i referencyi.

KRONIKA.

Kraków, 26. listopada.

Pogrzeb bł. p. Wolfa Rosego, który zginął na posterunku w obronie żydów brzeskich, zgromadził wielotysięczne tłumy publiczności. W niedzielę przedpołudniem zebrał się dookoła templu olbrzymi kondukt żałobny, który ruszył następnie ulicami Krakowską i Józefa. Na czele szedł oddział szomrów, za nim reprezentacya partyi syońskiej oraz liczny zastęp Straży obywatelskiej. Za zwłokami zaś rodzina oraz niezliczone tłumy. W hali cmentarnej odprawiono modły żałobne (chór Templu pod kierownictwem nadkantora p. San-Dźwińskiego), poczem przemówił nad trumną zmarłego we wiośnie życia bohatera rabin p. Dr. Thon.

W pełnym siły i odczucia dla poświęcenia i bohaterstwa — ... przemówieniu hebrajskiem wskazał Dr. Thon na tradycyę, ale zarazem wielkość i niespożytą siłę narodu żydowskiego. Męczenników mieliśmy wielu — bohaterów mniej. A bło. Wolf Rose był bohaterem, bo zginął w obronie nagiego życia i honoru żydostwa z uśmiechem na ustach, w obronie czci — a nie jak owi »bohaterzy« frontów, którzy walczyli i ginęli pod przymusem — dla celów obcych i imperyalistycznych. — Imieniem żołnierzy żydowskich pożegnał zmarłego por. Wachner, który wskazał na to, że posiew niewinnie przelanej krwi żydowskiej nie będzie daremny. Bohaterstwo i ofiara łączy i zespala. — Imieniem partyi syońskiej w Krakowie przemówił p. Dr. Feldblum, podnosząc, że bł. p. Rose zginął jak giną nasi najlepsi, jak giną szomrzy na posterunku w Palestynie — w obronie honoru żydowskiego. Partya syońska, która nosi niepokalany sztandar żydostwa, dumną jest ze swego syna, który krwią przelaną dowiódł swej wielkoduszności. — Imieniem partyi Poale-Syon pożegnał zmarłego p. Dr. Schwarz, wreszcie w rzewnych słowach imieniem pobratymców duchowych ofiary, im. stow. Merkaz p. Horowitz. Wśród żałobnego i uroczystego nastroju złożono do grobu zwłoki druha-Rosego. Cześć jego pamięci!

Opieka nad ofiarami pogromów w Krakowie. Kiedy po ostatnich pogromach w zachodniej Galicyi poczęły do Krakowa napływać ofiary pogromów, zupełnie pozbawione środków utrzymania i dachu nad głową, powołano do życia akcyę pomocy dla tych bezdomnych.

Inicyatywę do tej akcyi dała p. Salomea Schönberg, która przybyłych uchodźców umieściła w oddanych na ten cel ubikacyach rabinatu w budynku kahału żydowskiego. — Schronisko stara się o wyżywienie przyjętych osób, umieszcza ich w udzielonych na ten cel bezpłatnie hotelach, domach zajezdnych i mieszkaniach prywatnych i udziela im także bezpłatnej pomocy lekarskiej. W samem schronisku mieszka stale 60—80 osób. Dotychczas przyjęto 195 rodzin (631 osób) z następujących miejscowości: Chrzanów, Jaworzno, Alwernia, Krzeszowice, Brzesko, Sucha, Trzebinia, Nisko, Sułkowice, Czechów, Staszów, Pacanów, Mielec itd.

Żyd. Kom. dla ochrony ludności żyd. zasila schronisko odpowiednimi funduszami, zaś utworzona z ramienia tego sekcya ratunkowa urządza zbiórkę bielizny i ubrań, które się rozdaje potrzebującym. Schronisko cieszy się wielkiem poparciem ze strony ludności żyd., która hojnemi ofiarami pracę popiera.

Posiedzenie Rady miejskiej rozszerzonej przez kooptacyę nowych radców z Koła IV odbędzie się we czwartek o godzinie 6-tej.

Nowi radcy miejscy. Stronnictwa nadesłały na ręce prezydenta miasta nazwiska kandydatów na radców miejskich z czwartego koła wyborczego którzy zgodnie z uchwałą P. K. L. powołani zostali do pełnienia funkcyi radzieckich. Przez stronnictwo nar.-dem. zostali zaproponowani: Klukacz Antoni, elektromonter fabryki tytoniu i Tomaczyński Tadeusz, kolejarz; przez stronnictwa chrześc.-społ.: Dutkiewicz Meryan, introligator, Choleksa Karol, dziennikarz, ks. Ludwik Kasprzyk Miklasiński Józef, ślusarz i Jan Puchałka; P. P. S.D.: Czapiński Kazimierz, redaktor, Jasiński Jan, Dr. Koplicki, Mieczysław, Klemensiewicz Zygmunt, Kluczka Teodor, Malinowski Władysław, Dr. Marek Zygmunt, Misiołek Leon, Dr Müller Adam, Orlustil Jan, Pachan Jan, Dr. Rosenzweig Józef, Topinek Wilhelm, Wardęga Jan, Wójcik Józef, i Ziller Henryk; Ż. P. S.: Dr. Schreiber Henryk. — Zauważyć należy, że w przeprowadzeniu kooptacyi pominięto — wbrew wszelkim zasadom demokratycznym i wbrew istotnemu stanowi rzeczy w Krakowie przedstawicieli stronnictwa robotniczego-socyalistycznego Poale-Syon oraz reprezentantów drobnego mieszczaństwa żydowskiego, którym w myśl reformy wyborczej również w kuryi IV. przedstawiciele się należą.

Umorzenie dyscyplinarek. Na plenarnem posiedzeniu dnia 23. listopada uchwaliła P. K. L.: Wzywa się wszystkie władze w kraju, aby wszelkie dyscyplinarki wytoczone podwładnym organom z powodu nielojalności wobec państwa austryackiego, o ile jeszcze są gdzie w toku, natychmiast umorzyły.

Zakaz posiadania broni. P. K. L. wydała rozporządzenie, mocą którego mają osoby cywilne, nie mogące wykazać się pozwoleniem posiadania broni, złożyć wszelką broń i naboje do 5-ciu dni u najbliższej władzy bezpieczeństwa pod rygorem surowych skutków karnych.

Napady na żydów w jasny dzień nie należą obecnie do rzadkości. W niedzielę przedpołudniem napadła grupa wyrostków na przechodzącego ulicą Wielicką w Podgórzu staruszka żyda p. G. L. i postrzeliła go z rewolweru w głowę.

Na ofiary pogromów zebrano podczas zaręczyn p. Frani Birnbaum z p. F. Goldsteinem kor. 200.

Stowarzyszenie »Achdus« urządza w piątek 29. bm. o godz. 7-mej wieczór zebranie żydowskich handlowców i urzędników prywatnych w lokalu przy ul. Dietla l. 11.

Z komisyi teatralnej. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi teatralnej, pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego. Ze względu na artykuły w niektórych dziennikach krakowskich o nienormalnych stosunkach panujących w teatrze powszechnym, wiceprezydent Rolle złożył wyczerpujące wyjaśnienie w obecności obu kierowników tejże sceny, które komisya przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie komisya wyraziła pełne uznanie dla inż. Krawczyńskiego z dotychczasową jego pracę jako inspektora teatru powszechnego. Dzięki jego energii i prawdziwemu umiłowaniu sceny gruntowna przebudowa teatru powszechnego mogła być przeprowadzoną w tak krótkim czasie i z taką znajomością rzeczy.

W końcu przyjęła komisya repertuar obu teatrów na najbliższą przyszłość.

Bronisław Romaniszyn odśpiewa na koncercie, który odbędzie się w »Sokole« w środę, dnia 4. grudnia br.: 1. Beethoven: Recitative i arya z opery »Fidelio«, 2. Saint-Saens: Arya z opery »Samson i Dalila«, 3. Verdi: Arya z opery »Otello«, Czajkowski: Arya z opery »Eugeniusz Oniegin«, 5. Żeleński: Dumka z opery »Janek«, 6. Wagner: a) Pożegnanie Lohengrina, b) Pieśń miłosna z opery »Walkirya«. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta (ul. Sławkowska, Hotel Saski).

Erika Morini, sławna śpiewaczka, wystąpi z jednym koncertem nieodwołalnie we środę 27. bm. w sali »Sokoła«. Koncert, który wywołał u nas bardzo żywe zainteresowanie rozpocznie się o godzinie 8. wieczór. Nieliczne bilety do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

Poranek Literacki poświęcony świetnemu francuskiemu myślicielowi-satyrykowi i dramaturgowi XVIII. w. Voltaireowi odbędzie się w niedzielę

dnia 1. grudnia br. w sali Tow. Lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4.) Prelegent: R. Czapiński — w części ilustracyjnej znakomici artyści naszej sceny pp.: Anna Zielińska i Leonard Boncza odczytają fragmenty z powiastek filozoficznych i dyalogów (»Kandide«, »Memnon« etc.) Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

W Kollegium wykładów naukowych (rynek gł. A—B l. 39) odbędą się następujące wykłady: we wtorek, 26. bm. prof. Dr. Józ. Flach: Przyczyny i skutki wielkiej wojny; we środę, 27 b. m. Dr. Mich. Janik: U źródeł romantyzmu; we czwartek 28. bm. prof. A. E. Zalicki: Twórczość Rydla na tle epoki; w piątek 29. bm. Dr. Henr. Raabe: Dzieje życia (z obrazami świetlnymi); w sobotę, 30. bm. prof. Dr. Józ. Reiss: Muzyka francuska (z ilustr. muz.). Wstęp 80 hal., dla uczącej się młodzieży 50 hal. Początek o godz. 7. wieczorem.

Kursa literackie (ul. św. Anny 2). Program wykładów na tydzień bieżący: Wtorek 26. listop. o godz. 7-ej prof. B. Olszewski: »Szkoła z Fontenebleau«. Środa: Prof. Dr. Flach: »Współczesna sztuka teatru«. Czwartek: Prof. W. Herget: »Seminaryum Wyspiańskiego«. Piątek: Prof. Dr. Kopera: »Architektura polska«. (Wykłady prof. Kopery odbywać się będą o godz. 6-tej w sali Muzeum narodowego przy ilustracyach: obrazy świetlne, oryginały i szkice). Sobota o godzinie 7-ej Prof. Dr. T. Grabowski: »Znaczenie Prus i Gdańska dla literatury polskiej.«

Do P.T. Abonentów!

Uprasza się o odnowienie prenumeraty na 1. grudnia. Ze względu na trudności komunikacyi pocztowej wskazana jest wcześniejsza przesyłka.

Administracya »Nowego Dziennika«

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

We wtorek, 26. listopada: »Wachlarz Lady Windermere« Wildea.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

We wtorek, 26. bm.: »Wujaszek Alfonsa«, »Chłopi arystokracie« i »Wesele w Ojcowie«.

Z kraju.

Tarnów, w listopadzie. (Z rady miejskiej. — Z Aprowizacyi.)

Dzisiaj, 19 bm., odbyło się o godz. 6 popołudniu posiedzenie Rady miejskiej, które zajęło się na wstępie kooptacyą członków na miejsca w Radzie wakujące, a następnie obsadzeniem 12-tu miejsc w nowo kreowanej IV. kuryi. Wakujące 2 miejsca w III. kuryi obsadzono pp. Niedzielskim i Ueinhaendlerem, w I. kuryi radnym został ks. Kasper Mazur, zastępcami ks. J. Lubelski, M. Stuimicki, radca Pruchnik oraz pierwsza w Radzie kobieta Marya Drozdówna. Kurya IV. składa się z reprezentantów ludu robczego; do niej weszli pp. Bialik, Ustyanowicz, Kłosiński, Bilat, Wilczyński, Jurek, Muniak, Ochab, Łabędź, Skwirut, Świątek i Planeta. Wotum separatum wniósł ac Silberkonnig, z powodu tego, iż nie uwzględniono robotników Żydów w IV. kuryi. O godz. pół do 7. odbyło się już posiedzenie nowej Rady. Ślubowanie odebrał burmistrz Dr. Tertil.; radnym-zastępcom oddano głos doradczy na posiedzeniach. Wybrano komisyę spraw społecznych i pośrednictwa pracy. Następnie zmieniono nazwy koszar na koszary Piłsudskiego, Kościuszki, Poniatowskiego i szkołę ces. Fr. Józefa na im. Maryi Konopnickiej. Termin dni targowych przesunięto z piątków na soboty. Uchwalono dalszą podwyżkę prądu elektrycznego do 200 procent. Wniosek wodociągów o podwyższenie opłat odłożono do następnego posiedzenia, na którem rozstrzygnie się także wybór dwu nowych wiceburmistrzów i dwu asesorów. — Wkońcu interpelowano o wydanie nowej taryfy maksymalnej tyczącej się zniżki cen wszelkich artykułów pierwszej potrzeby.

Sekcya V. tut. obywat. komisyi gospodarczej przeprowadza radykalne zmiany w racjonowaniu artykułów żywnościowych przy sposobności wydawania nowych kart familijnych. Liczbę piekarzy obniży się z 28. na 20. Odtąd zaprowadzony zostanie jeden turnus sklepów, razem 80 zamiast 97, w tem 34 katol., 46 żydowskich. Sklepy te będą swym odbiorcom dostarczały wszelkich artykułów żywnościowych, wśród nich też chleba kartkowego. Praktyczna ta innowacya ma wejść w życie z dniem 1. grudnia.

Łańcut, 20. listopada. Alarmujące wiadomości dochodzą nas ze sąsiedniego miasteczka Żołynia. W niedzielę, 17. bm., urządzili tamtejsi mieszczanie formalny pogrom na Żydów: wpadli o godz. 3. popoł. do domu modlitwy »Bet-hamidrasz« i zamordowali tamże 74-letniego staruszka Izraela Kanona.

Matyasza Helmana tak ciężko poraniono, że leży w agonii i kto wie, czy w obecnej chwili już ducha nie wyzionął. Z obecnych ciężko zraniono Leiba Ofentürel i Berla Rauscha. Prócz wymienionych ma być jeszcze około 16 Żydów lekko rannych.

Mordercy napadli ponadto na dom Izaka Mardera i jego oraz córkę Esterę ciężko skaleczono.

Sklepów nie rabowano. Kałuże niewinnej krwi żydowskiej stoją w sprofanowanym przez morderców domu bożym; szyby wybite, budynek i urządzenie wewnętrzne mocno uszkodzono. Nadmienia się, że trup od 17. bm. leży niepogrzebany, bo żandarmerya żołyńska nie pozwala go bez oględzin sądowych pogrzebać; sąd w Łańcucie, który żadnego urzędowego doniesienia o mordzie nie otrzymał, nie chce komisyi wysłać.

Panuje tamże ogromna panika wśród ludności żyd., która przez osobnego posłańce udzieliła nam powyższych wiadomości z prośbą o pomoc; sami jednak znajdując się w krytycznem położeniu, nie jesteśmy w możności jakiejkolwiek pomocy udzielić.

•

W Łańcucie ukonstytuował się Wydział narodowo-żyd., składający się z najpoważniejszych obywateli miasta. Rozpoczęto pertraktacye w sprawie reformy kahału. Według zawartego kompromisu, dokooptowano 7 członków do obecnej rady kahalnej, którzy rozpoczęli już swe funkcye.

Brzozów. Mimo naszego oświadczenia, że chcemy dostarczyć bezpłatnie ludzi do milicyi, czynniki lokalne do milicyi Żydów nie przyjmują, a natomiast żądają od nas pieniędzy na koszta utrzymania milicyi z tem, że inaczej milicyę rozpuszczą, gdyż dla Chrześcijan milicyi nie potrzeba. Prawdą jest, że gmina Brzozów jest biedną i że wydatku w kwocie 500 koron dziennie ponosić nie może, ale tak samo jest prawdą, że i ludność żydowska do kosztów utrzymania milicyi przyczyniać się nie może, bo cała zamożna jej część została w dniach 2. i 3. bm. doszczętnie zniszczona.

Po wsiach rozruchy trwają dalej. Włościanie zakreślają zazwyczaj Żydom krótki czasokres do wydalenia się z gminy pod rygorem przymusowej ewakuacyi.

Żydzi wiejscy uciekają wobec tego do Brzozowa, powiększając panujący tu głód i panikę wśród ludności żydowskiej.

Żydowskiej kuchni wojennej, która istniała tu od stycznia 1917 a wydawała 300 obiadów dziennie, a obecnie 1000 obiadów wydawaćby powinna, odmówiło Starostwo dalszej subwencyi dla rzekomego braku funduszów.

Kuchnia została wobec tego dnia 15. bm. zamknięta. Miastem zarządza obecnie Komitet, w którego skład wchodzą wszyscy członkowie rady gminnej z wyłączeniem Żydów.

Jakiem prawem ten sowiet się utworzył i dlaczego żydowskich członków rady gminnej z niego wykluczono tego nie wiemy.

Nędza w mieście nie do opisania, przeszło 150 rodzin żydowskich głoduje.

Delegacya śląskiej Rady Narodowej w Warszawie. Dnia 24 bm. przybyła do Warszawy delegacya śląskiej Rady Narodowej złożona z pp. ks. Londzina, Regera i Filasiewicza. Delegacya interweniowała w sprawie uregulowania granic Śląska, aprowizowania ludności na Śląsku i zastępstwa Śląska w gabinecie.

Ze świata.

Czesi w Pohrlitz. Berno mor., 25. listopada. Tel. wł. — Wojska czeskie obsadziły gminę żydowską Pohrlitz. Przyszło natychmiast do rabunków i plądrowań.

Grypa w Budapeszcie. W ostatnich dniach liczba wypadków śmierci z powodu grypy nadzwyczaj wzrosła.

Węgry nie chcą odstąpić Pressburga. Na zgromadzeniu odbytem pod przewodnictwem burmistrza Kemlika, w którem wzięły udział reprezentacye wszystkich władz miejskich i instytucyi kulturalnych i gospodarczych, uchwalono jednomyślnie założyć protest przeciw oderwaniu Preszburga od państwa węgierskiego i przyłączeniu go do republiki niemiecko-austryackiej lub czesko-słowackiej. Miasto należało od swego założenia bez przerwy do Węgier i jest gospodarczo i kulturalnie z krajem nierozerwalnie złączone. Z 78.323 mieszkańców tylko 14 proc. mówi językiem słowackim.

Rozruchy chłopskie w Rumunii. Wiedeńskiemu korespondentowi »Az Ujsag« donoszą ze szwajcarskiego poselstwa, że według wiarygodnych informacyi wybuchły w Rumunii wielkie rozruchy chłopskie, która co do swych rozmiarów dorównywują rozruchom z roku 1907. W Bukareszcie miano podpalić cały szereg ulic.

Bolszewicka gazeta w Niemczech. Dnia 24. bm. ukazał się pierwszy numer bolszewickiej gazety »Czerwony żołnierz (»Roter Soldat«). Gazeta będzie wychodziła trzy razy tygodniowo.

Hiszpania chce wstąpić do związku narodów. Madryd, 24. listopada. B. K. Poseł Gassel wniósł projekt, aby Hiszpania przyłączyła się do związku ludów na zasadach wilsonowskich. Minister dla spraw zagranicznych Romanones oświadczył, że przyjmuje ten wniosek z zastrzeżeniem, że w drastycznych sprawach politycznych Hiszpania zachowa zupełną wolność.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego

»Wachlarz lady Windermere«, komedya w 4 aktach Oskara Wildea.

Wilde zajmuje się z predylekcyą światkiem arystokratycznym, który zapełnia także salony czystej krwi lordów Windermerów, i Darlingtona. Szczędzi im ujemnych rysów, w które obfitują Wildeowskie postacie i dlatego może za życia autora tę jedyną rzecz grano w Londynie z dużem powodzenie. Wilde jest artystą konsekwentnym, wszystkie jego twory przenika hasło, że tajemnica życia tkwi w szukaniu piękna. To, że jego sztuki są autoanalizą, że przedstawia w nich siebie, wszystkie głębiny swojej skomplikowanej duszy, że spowiada się wobec publiczności — którą gardzi, a jednocześnie łaknie jej oklasków — powiększa zainteresowanie, jakie budzi jego produkcya sceniczna. Szereg bohaterów autora »de profundis« przepojonych jest helleńskim, dyonizyjskim światopoglądem, że życie trzeba wyżyć w całej pełni, we wszystkich głębiach. Ci ludzie zwiedzają kluby i bale, żyją hulnie, politykują, porywa ich wir intryg i plotek, sypią skry dowcipnych paradoksów, ironizują powagę sytuacyi, ale są wśród nich natury głębokie, imponujące świadomym celem życia.

Do tych należy P. Erlynne, nie uznająca żadnych kompromisów, hołdująca zasadzie: wszystko albo nic. Ona w całości bez zastrzeżeń poświęca się dla swej córki lady Windermere, której życie upływa między jednem przyjęciem, a drugiem. Małżeństwo lordów Windermera owiewa tchnienie głębokiej miłości. Lady Windermere, młoda, szczerująca arystokratka, istota słaba, chwiejna tkwi korzeniami swej całej istoty w przeżytkach, jej uczucia do męża są krystalicznie czyste, nigdyby nie mogła przebaczyć ani mężczyźnie, ani kobiecie zdrady małżeńskiej, w salonach swych nie chce widzieć nikogo, o kim krążą słuchy, że prowadzi życie skandaliczne, słowem purytanka, ale purytanka zachwycająca. Lecz »świat« jest nieufny wobec wszystkiego, co na szczęśliwe małżeństwo wygląda, mąci zatem harmonię dusz: lord Darlington świadomie, lady Erlynne nieświadomie.

Lord Darlington to Epikurejczyk, błyskotliwy causeur, urodziwy lowelas, który w oczach naszych—jakkolwiek akcya całej sztuki rozgrywa się w 20 godzinach — pod wpływem nieposkromionego wichru uczuć miłosnych do lady Windermere staje się poważnym rezonerem.

Te obie osoby są tłem dla uwypuklenia niezmiernie ciekawej, maupassantowskiej postaci pani Erlynne, która ułatwiając ucieczkę lady Małgorzaty z salonu lorda Darlingtona, ściąga na siebie pogardę wszystkich, jednak ocala honor lady Windermere.

Akcya jest u Wildea wszędzie rzeczą uboczną, główny bowiem nacisk kładzie na formę jak najdoskonalszą.

Pani Erlynne stanowi dla wszystkich osób komedyi, z wyjątkiem lorda, zagadkę: jest osobą, której sposób życia i pochodzenia zostawia wolne pole do domysłów wszystkim, nawet Lortonowi arystokracie.

Niejeden moment sztuki, a zwłaszcza zakończenie jest paradoksalne. Po dwudziestu latach rozłąki wraca matka do córki i mimo półrocznego pobytu w jej pobliżu i gorących uczuć macierzyńskich nie daje się poznać Małgorzacie... Co więcej poświęca się bezgranicznie dla córki, która z wroga pani Erlynne, podejrzanej o uwiedzenie męża, staje się jej wielbicielką, a jednak nie zdradza się z tem, że jest matką... Dlaczego chce córce zostawić iluzyę, że zmarła, skoro Małgorzata zaczyna ją ubóstwiać, jest niezrozumiałem.

Obok nawskróś oryginalnej dysputy w błyskotliwych dyalogach tej świetnej komedyi snuje się czasem pretensyonalna, zmanierowana wymiana zdań, która chwilowo nuży, ale zaraz potem genialny kalemburzysta Wilde dowcipem lub aforyzmem przykuwa. Czasem spotykamy i aluzye aktualne, n. p. zdanie p. Erlynne, o Grahamie, że do niczego doprowadzi, bo myśli jak konserwatysta, a mówi jak radykał, a to dziś jest rzeczą bardzo ważną itd. Ten aforyzm jest dziś może bardziej na czasie, niż w chwili powstania...

O grze artystów wprost przykro mówić, albowiem poza pp. Solską i Rotterową, a po części p. Zarzycką i p. Nowakowskim, rzecz zagrano fatalnie. (Dokończenie nastąpi. X.

Z okazyi zaręczyn p. Toni Feingold z Kańczugi z p. Józefem Feuerem z Przemyśla zasyłają serdeczne »Mazel Tow« i szczęśliwej przyszłości siostry Englaender ze Szczawnicy.

Z okazyi zaręczyn
p. Adeli Heulling z p. Nechamie Zuckerem
Kraków Kraków
życzą serdeczne MAZEL-Tow
siostry Fraenklówna i kuzynka Grosówna z Chrzanowa.

Serdecznie gratuluję mojej siostrze Libie Klein z powodu jej zaręczyn z p. Moiż. Kleinem ze Strzyżowa i życzę im szczęśliwej przyszłości.
Lea Klein z Kolbuszowej.

Redaktor odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stellage w Przywoś...